

Dr David Bauer, Indukcyjne studium Biblii.

Wykład 1, wprowadzenie, indukcyjność a dedukcja

© 2024 David Bauer i Ted Hildebrandt

To jest nauczanie doktora Davida Bauera na temat indukcyjnego studiowania Biblii. To jest sesja 1, Wprowadzenie, Indukcja kontra Dedukcja.

Nazywam się David Bauer i chcę zaprosić Cię na tę okazję instruktażową, która koncentruje się na indukcyjnym studium Biblii. Zastosuję zasady indukcyjnego studium Biblii do Księgi Jakuba i być może także do 1. Listu Piotra, a w pewnym stopniu także do Księgi Judy.

Jak już mówiłem, nazywam się David Bauer. Od 1984 roku wykładam w Asbury Theological Seminary. Pochodzę z Mansfield w stanie Ohio.

Zrobiłem pracę licencjacką w Spring Arbor College, obecnie Spring Arbor University w Michigan. Zrobiłem tytuł magistra teologii w Asbury Theological Seminary i doktorat z biblijnych studiów w Union Theological Seminary w Richmond w Wirginii. Odbyłem także studia podoktorskie w Seminarium Teologicznym w Princeton.

Jak już mówiłem, prowadzę tutaj indukcyjne studium Biblii od ponad 30 lat. Myślę, że warto zacząć od wyjaśnienia, czym jest indukcyjne studium Biblii. Indukcyjne studium Biblii faktycznie obejmuje ruch, który pojawił się pod koniec XIX wieku.

Miało to zwłaszcza związek, przynajmniej początkowo, z twórczością Williama Raineya Harpera i Wilberta W. White'a. William Rainey Harper był profesorem języka hebrajskiego na Uniwersytecie Yale. Był także, nawiasem mówiąc, rektorem-założycielem Uniwersytetu w Chicago.

Był biblistą, znawcą Starego Testamentu, baptystą. I oczywiście nauczał pod koniec XIX wieku, w czasie, gdy krytyka historyczna, jak ją nazywamy, czyli krytyczne studiowanie Biblii, nabierała rozpędu. Jedną z cech charakterystycznych krytycznego studiowania Biblii w tamtym okresie była identyfikacja źródeł i skupienie się na źródłach, źródłach pisanych, które leżą u podstaw tekstu naszej Biblii.

Dlatego też ówcześni uczeni byli bardzo zainteresowani rekonstrukcją źródeł pisanych, z których korzystali nasi autorzy biblijni, i skupiali swoją uwagę nie tyle na tekście biblijnym, jaki mamy, ale raczej na źródłach wcześniejszych. Harper obawiał się, że tego rodzaju skupienie się na historii, tego rodzaju krytyczne skupienie naprawdę odebrało Biblię Kościołowi i nie przygotowało człowieka do posługi, szczególnie do głoszenia i nauczania Biblii w kościele. W pewnym sensie polegało to na podziale Biblii na źródła, których ludzie nie mieli.

Oprócz nauczania tego krytycznego podejścia Harper na swoich kursach dotyczących Starego Testamentu obejmował także studiowanie Biblii jako takiej, Biblii takiej, jaką mamy, zachęcając swoich uczniów do samodzielnego czytania Biblii w całych księgach lub dużych połączonych podręczników. Biblię i w ten sposób spotykać się z Biblią. Zauważył, że jego uczniowie byli podekscytowani tym bezpośrednim kontaktem z samym tekstem biblijnym, którego nie odczuwali, gdy rozmawiali o krytycznych podejściach lub je studiowali, które, jak mówię, analizowały tekst, oddzielały go pod względem tych wcześniejszych źródeł i na nich się skupiliśmy. W tamtych latach William Rainey Harper nauczał w wielu miejscach, a jednym z jego uczniów był Wilbert W. White, który był presbiterianinem.

White był bardzo podekscytowany tym, co robił Harper, jeśli chodzi o badanie tekstu w tak zwanej jego ostatecznej formie, tekstu w takiej postaci, w jakiej go mamy, jako dokumentu teologicznego, który należy studiować bezpośrednio. Nacisk zostanie położony na bezpośrednie studiowanie tekstu z myślą o osobistej formacji duchowej, a także oczywiście jako podstawa do głoszenia i nauczania Biblii w kościele. I tak Harper i White naprawdę połączyli siły w tym przedsięwzięciu.

WW White kontynuował i zrobił doktorat. w Yale na kierunku Semitics, zwłaszcza w języku hebrajskim, i wykładał w seminarium teologicznym, seminarium wyznaniowym, ale był dość niezadowolony z programu nauczania w seminarium, w którym wykładał, ponieważ tak naprawdę nie skupiał się on na studiowaniu Biblii jako kościoła Pisma Świętego i nie skupiał się na studiowaniu Biblii w jej, jak to się mówi, ostatecznej formie. Zaczął wygłaszać wykłady w różnych miejscach na świecie. Prawdę mówiąc, pojechał do Indii i na plecach do Wielkiej Brytanii odkrył, że ludzie z innych kultur, na przykład w Indiach, nie tylko misjonarze, ale także ci z Indii, którym służyli, byli bardzo podekscytowani o studiach, które prowadził White, a które skupiały się na zachęcaniu ludzi do samodzielnego czytania i studiowania Biblii, aby sami zrozumieli Biblię jako podstawę formacji duchowej i posługi w kościele.

White założył następnie seminarium, które nazwano Seminarium Biblijnym w Nowym Jorku, i które stało się czymś w rodzaju centrum indukcyjnego studiowania Biblii na całym świecie. Następnie rozprzestrzeniło się to znacznie w całym XX wieku. Indukcyjne studium Biblii prowadzono w takich miejscach jak Union Theological Seminary w Wirginii, Princeton Theological Seminary, Fuller Theological Seminary, Eastern Mennonite Theological Seminary, Associated Mennonite Biblical Seminaries, Azusa of Pacific University i wielu, wielu innych miejscach, nie tylko w Stanach Zjednoczonych ale tak naprawdę na całym świecie.

Wiele osób kojarzy indukcyjne studiowanie Biblii ze świeckim czytaniem Biblii. W moim kraju, w Stanach Zjednoczonych, Kay Arthur i jej indukcyjny program studiowania Biblii cieszą się dużą popularnością, co rozprzestrzeniło się także na inne kraje na całym świecie. Tak więc, jak mówię, wiele osób utożsamia indukcyjne studiowanie Biblii z rodzajem świeckiego czytania Biblii.

To było bardzo skuteczne. Ale to może prowadzić i dlatego niektórzy ludzie sądzą, że indukcyjne studiowanie Biblii nie jest zbyt rygorystyczne i nie ma zbyt wiele do powiedzenia dla tych, którzy są zaangażowani w służbę pełnoetatową lub zawodową. Ale tak nie jest.

Jedną z wielkich zalet indukcyjnego studiowania Biblii jest to, że nie tylko może ono dobrze nawiązać kontakt ze świeckimi, ale także jest w nim pewnego rodzaju wyrafinowanie, które pozwala mu wnieść w bardzo znaczący sposób wkład w naukę i akademię. I tak, oczywiście wspominałem o różnych seminariach teologicznych, w tym o miejscach takich jak Princeton, gdzie nauczano indukcyjnego studiowania Biblii. Wywarło to naprawdę wpływ na niektórych uczonych o światowej renomie i znaczeniu.

Na przykład Brevard Childs, który jest prawdopodobnie jednym z najwspanialszych badaczy Starego Testamentu w XX wieku, pozostawał pod ogromnym wpływem indukcyjnego studiowania Biblii, co sam przyznał. Prawdę mówiąc, kilka lat temu otrzymałem list od jego ostatniego ucznia. Ten ostatni student powiedział, że Childs do końca życia nalegał, aby jego doktoranci zapoznali się z indukcyjnym studiowaniem Biblii i historią indukcyjnego studiowania Biblii, ponieważ uważał, że jest to bardzo, bardzo ważne.

Nawiasem mówiąc, przyczyniło się to do tak zwanego kanonicznego podejścia Childsa do studiowania Biblii. Ale podejście indukcyjne wywarło wpływ także na innych uczonych, w tym James Luther Mays i Patrick D. Miller, a także Patrick D. Miller wykładał w Princeton. Myślę więc, że podczas naszych prezentacji, które odbędą się w ciągu najbliższych kilku godzin, przekonacie się, że indukcyjne studiowanie Biblii charakteryzuje się pewnym rygorem.

Jest to nauka szanowana i odpowiedzialna pod względem akademickim, a także pod pewnymi względami stanowiąca wyzwanie akademickie. I tak naprawdę, zobaczycie tutaj, że po drodze zajmiemy się pewnymi kwestiami technicznymi. Będziemy dość skrupulatni, jeśli chodzi o przedstawienie indukcyjnej metody studiowania Biblii.

W ramach wprowadzenia do tej serii nalegam, abyś miał przy sobie Biblię i był otwarty. Będziemy stale odwoływać się do tekstu biblijnego. Prawdę mówiąc, myślę, że pomocne będzie zatrzymanie filmu lub może powrót i przejrzenie niektórych filmów po obejrzeniu fragmentów, które będziemy tutaj omawiać w ramach samej prezentacji wideo.

Chcę tutaj wspomnieć i wspomnę jeszcze raz, że w naszej prezentacji tej metody, która w rzeczywistości jest, nazywamy ją indukcyjną metodą studiowania Biblii, ale tak naprawdę jest to metoda studiowania Biblii. To naprawdę jest swego rodzaju wprowadzenie do hermeneutyki biblijnej, dzięki któremu zobaczysz, że to, co robimy

w indukcyjnym studiowaniu Biblii, tak naprawdę nie różni się jakościowo od tego, co jest robione w studiach biblijnych, co nazywamy egzegezą biblijną na całym świecie. Nie ma żadnej szczególnej rzeczy, którą robimy w ramach indukcyjnego studiowania Biblii, która byłaby całkowicie unikalna dla samego indukcyjnego studiowania Biblii.

Wszystko, co robimy, jest dziełem egzegetów na całym świecie. Znaczenie indukcyjnego studiowania Biblii i jego wyjątkowość ma związek z pewnymi jego akcentami, o których porozmawiamy za chwilę, pewnymi jego akcentami i rygiem metodologicznym. Oznacza to, że jest bardziej refleksyjna metodologicznie, niż ma to często miejsce w studiach biblijnych lub w ogóle w egzegezie biblijnej.

Myślmy trochę dokładniej, trochę głębiej o tym, co robimy i dlaczego to robimy, pod względem metody. Ponadto, jeśli chodzi o jego wszechstronność, stara się być kompleksowa, jeśli chodzi o to, jak wszystkie te różne aspekty studiowania Biblii są łączone w rodzaj programu, rodzaj pakietu, który wielu, wielu ludzi przez wiele, wiele lat lat na całym świecie okazały się bardzo, bardzo pomocne w studiowaniu Biblii.

Zaczynamy więc od podstawowej definicji podejścia metodycznego lub metodycznego podejścia do studiowania Biblii według metody indukcyjnej. Podstawowa definicja tego metodycznego studiowania Biblii w podejściu indukcyjnym głosi, że jest to procedura etapowa, która umożliwia po pierwsze odkrycie dokładnego i specyficznego przeszłego historycznego znaczenia tekstu biblijnego. To znaczy znaczenie, które pisarz biblijny przekazał swoim pierwotnym odbiorcom.

Po drugie, powiązanie tego pierwotnego znaczenia historycznego ze współczesnymi sytuacjami i problemami. To znaczy zastosować to oryginalne znaczenie historyczne do naszego życia historycznego, naszego kontekstu historycznego. Tak naprawdę, swego rodzaju miniaturowa definicja indukcyjnego studiowania Biblii jest taka, że jest to kompleksowe, holistyczne podejście, które ma na celu umożliwienie Biblii przemawiania na jej własnych warunkach, co skutkuje dokładną, precyzyjną, wnikliwą interpretacją i zastosowaniem.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić jedno zdanie, a mianowicie pozwolić Biblii przemawiać na jej własnych warunkach. Jest to jeden z akcentów indukcyjnego podejścia do badania tekstu. Hermeneutyka biblijna, ogólnie rzecz biorąc, obecnie ma tendencję do podkreślania pewnego rodzaju, przynajmniej niektórych aspektów, lub niektórzy praktycy hermeneutyki biblijnej, mają tendencję do podkreślania tego, co nazywają hermeneutyką podejrzeń.

Na marginesie, zatrzymam się w tym miejscu i powiem kilka słów o tym pojęciu – hermeneutyce. Hermeneutyka jest nauką o znaczeniu, nauką o znaczeniu. Dlatego nie ogranicza się do studiowania Biblii.

Istnieje hermeneutyka filozoficzna, która ma związek, jak mówią, z nauką o znaczeniu. Jednak hermeneutyka biblijna, czyli hermeneutyka zastosowana do Biblii, ma związek z wyprowadzaniem wszystkich kwestii związanych z wyprowadzaniem znaczenia z tekstu biblijnego. Tak więc, żebyście wiedzieli, że kiedy mówimy o hermeneutyce, mówimy o zadaniu i procesie wydobywania znaczenia z tekstu biblijnego.

Wracając jednak do tego, co mówiłem przed chwilą, wielu praktykujących dzisiaj, przynajmniej w świecie zachodnim, który oczywiście wpływa także na inne części świata, będzie mówić o hermeneutyce podejrzeń. Oznacza to, że kiedy dochodzą do tekstu biblijnego, podejrzewają, że tekst i jego przesłanie są opresyjne, niesprawiedliwe, a nawet brutalne. Dokonują więc swego rodzaju oceny tekstu, osądzania tekstu i identyfikowania w nim, powiedzmy, przemocy lub ucisku, aby w pewnym sensie użyć tekstu przeciwko sobie.

W naszym indukcyjnym podejściu do Biblii mamy także do czynienia z pewnego rodzaju hermeneutyką podejrzeń. Jednak w naszym przypadku podejrzewania nie są skierowane w stronę tekstu biblijnego. Nie tyle jesteśmy podejrzliwi wobec tekstu, ile wobec siebie.

Centralnym elementem podejścia indukcyjnego jest rodzaj samopodejrzewania i samokrytyki. Oznacza to, że podejrzewamy, że zbliżając się do tekstu, jesteśmy skłonni wnieść do niego nasze własne pomysły i znaczenia. W pewnym sensie nie jest to może najlepsze określenie, ale oddaje ideę, że tekst biblijny należy chronić przed nami, przed naszymi uprzedzeniami, uprzedzeniami i założeniami, które wnosimy do tekstu i wczytać się w tekst, aby ponownie go odczytać.

W podejściu indukcyjnym najbardziej niepokoi nas to, że możemy popaść w swego rodzaju bruchomówstwo, używając tekstu jako manekina, abyśmy mogli z niego wydobyć własne przesłanie. Dlatego właśnie, jak mówię, podkreślamy, że zamierzonym jest pozwolenie Biblii przemawiać na jej własnych warunkach, a nie na naszych, wczytując w tekst nasze własne idee, ale tak naprawdę pozwalając, aby tekst przemówił do nas po swojemu innym słowem, ma inne przesłanie, które, jak za chwilę się przekonamy, dość często będzie zaprzeczać lub przynajmniej kwestionować idee, które możemy wnieść do tekstu. A teraz, żeby to trochę rozwinąć, zaczniemy od omówienia roboczych założeń indukcyjnego studiowania Biblii.

To rodzaj szerokich ogólnych ram. Pierwszym założeniem, zgodnie z którym pracujemy, jest to, że precyzyjna, konkretna i wnikliwa interpretacja Biblii ma kluczowe znaczenie dla chrześcijańskiej posługi i wychowania Ludu Bożego dla jego życia i misji w świecie. To faktycznie podkreśla, że Biblia ma kluczowe znaczenie dla wiary chrześcijańskiej, zarówno indywidualnie, dla nas, jako indywidualnych chrześcijan, Biblia jest głównym przedmiotem zainteresowania, jest księgą, którą

musimy znać lepiej niż jakąkolwiek inną książkę, ale także dla życia zbiorowego Kościoła, jego nauczania, przepowiadania, każdego aspektu życia Kościoła, Biblia jest absolutnie centralna.

Im bardziej kultury oddalają się od Biblii lub są z nią sprzeczne, innymi słowy, im mniej kultura obejmuje Biblię, tym ważniejsze dla Kościoła jest przyjęcie jej Pisma Świętego jako absolutnie centralnego i samookreślającego się. Pamiętajcie, jak w 11. rozdziale Dziejów Apostolskich ewangelia w końcu dotarła do Antiochii, Łukasz mówi nam, że to właśnie w Antiochii po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami. To właściwie bardzo znaczące stwierdzenie, ponieważ w kontekście rozdziału 11 czytamy, że Antiochia była w rzeczywistości pierwszym kościołem mieszanym, pierwszym kościołem, który składał się nie tylko z Żydów, którzy stali się chrześcijanami, ale także z pogan którzy stali się chrześcijanami, ale w kościele w Antiochii byli to Żydzi i poganie.

Ale jeszcze ważniejsze w 11. rozdziale Dziejów Apostolskich jest uznanie, że Antiochia była w rzeczywistości wspólnotą kosmopolityczną. Zatem po raz pierwszy doszło do powstania kościoła w środowisku, które uznało, że kościół nie jest po prostu sektą judaizmu. Była to jakby odrębna religia, odrębny rodzaj wiary.

W tej kosmopolitycznej wspólnotcie niezwykle ważne było, aby chrześcijanie ustanowili własną tożsamość, aby ci w tym kosmopolitycznym środowisku mogli rozpoznać, co dla Kościoła oznacza bycie chrześcijaninem i co dla tych ludzi oznacza identyfikowanie się jako chrześcijanie. Nie byli po prostu Żydami, odmianą judaizmu. Nie była to po prostu odmiana judaizmu, ale była to odrębna wiara, która musiała ugruntować siebie i swoją tożsamość w bardzo zróżnicowanym środowisku.

I właśnie w tym kontekście, w rozdziale 11, gdzie po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami, Łukasz podkreśla również, że Kościół był Kościołem nauczonym, że przez ponad rok Kościół był nauczany przez Barnabę i Saula z Tarsu, aby konieczność nauczania Kościoła rzeczywiście wynikała z konieczności zrozumienia przez Kościół własnej tożsamości w obcym lub zróżnicowanym środowisku oraz umiejętności projekcji swojej tożsamości i jasnego wyrażania swojego przesłania w takim środowisku. Zatem im mniej dana kultura wie o Biblii, tym mniej wie o tym, o co chodzi w chrześcijaństwie i co to znaczy być chrześcijaninem, i tym ważniejsze jest, aby Kościół był pouczany, a zwłaszcza pouczany w zakresie jego Pisma. Jedną z głównych rzeczy, jaką robi Pismo Święte, jest pouczanie nas, co to znaczy być chrześcijaninem i co to znaczy prowadzić życie chrześcijańskie w całej jego głębi w obcym środowisku.

Tak naprawdę oznacza to, że musimy dołożyć wszelkich starań, aby zrozumieć przesłanie Pisma Świętego. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby zrozumieć przesłanie Pisma Świętego. Żaden wysiłek nie jest zbyt wielki, aby tego dokonać.

W pewnym sensie jest to część naszego podstawowego zadania jako chrześcijan, a z pewnością jako chrześcijańskich kaznodziejów i tym podobnych. Kiedy przychodzimy do Biblii, naprawdę spotykamy Boga. To właśnie w tekście biblijnym mamy objawienie Boga Jego ludowi, a ostatecznie Jego światu.

Ale objawienie Boże nie jest równoznaczne ze słowami na stronie. Słowa na tej stronie są absolutnie niezbędne do objawienia Boga, ale objawienie Boże jest w rzeczywistości przesłaniem Pisma Świętego, które przechodzi przez słowa znajdujące się na tej stronie. Dlatego nie wystarczy po prostu wiedzieć, co mówi Biblia.

Musimy także zobowiązać się do pełnego zrozumienia, co to oznacza, ponieważ spotykamy Boga. W pewnym sensie spotykamy Słowo Boże poprzez proces spotkania z Bogiem poprzez przesłanie, które kryje się za słowami tekstu i które wywodzimy ze słów tekstu. Jest to oczywiście trudna praca, po pierwsze, ponieważ Biblia przychodzi do nas z innego czasu, z innej kultury.

Kultury, z których pochodzi Biblia, oczywiście dzisiaj nie istnieją nigdzie. Tak naprawdę każde studium Biblii ma charakter transkulturowy. Poza tym, oczywiście, Biblia była przede wszystkim kontrkulturą.

Poza tym to, co mamy w Biblii, jest oczywiście boskim, czyli transcendentnym objawieniem. Wasze myśli nie są moimi myślami, mówi do nas Bóg przez Izajasza 55. Mówi, że jak niebiosa są wyższe od ziemi, tak moje myśli są wyższe od waszych myśli.

Zatem jeśli Biblia wiąże się z objawieniem się Boga dla nas, jest ona w pewnym sensie trudna nie tylko dlatego, że pochodzi z różnych czasów, różnych kultur i od początku była kontrkulturowa, to znaczy rzucała wyzwanie wszystkim kulturom ludzkim, ale jest boski. Jest to objawienie transcendentne. To jest Słowo Boże, które jest wyższe od nas.

Wszystko to oznacza, że pełne zrozumienie Biblii wymaga prawdziwego wysiłku. To nie jest łatwe zadanie. Musimy oczywiście pamiętać, że kiedy to mówimy, istnieje pewien rodzaj zrozumienia.

Kalwin nazwał to przejrzystością Pisma Świętego. Luter, jasność Pisma Świętego. Biblia jest swego rodzaju przejrzystością, dzięki czemu każdy, kto czyta Biblię i ma inteligencję bliską normalnej, może dojść do wiary poprzez studiowanie Biblii.

Jednak dogłębne zrozumienie Biblii, której Kościół potrzebuje do swego nieustannego życia, dogłębne zrozumienie Biblii wymaga prawdziwego wysiłku i prawdziwej intencjonalności. Jest to wysiłek i celowość, które są tego warte, jak mówię, ze względu na centralne miejsce Biblii dla chrześcijan i Kościoła chrześcijańskiego. Drugie robocze założenie jest takie, że wszyscy chrześcijańscy kaznodzieje są zawodowymi interpretatorami Biblii.

Mówiąc profesjonalnie, nie mam na myśli odosobnienia ani tego, że jest to po prostu praca. Ale przez profesjonalistę rozumiemy, że jest to sedno ich powołania i tego, co robią. Leży w sercu naszego powołania.

Jesteśmy profesjonalnymi tłumaczami Pisma Świętego. Jeśli jesteś pastorem, jesteś autorytetem biblijnym, tłumaczem Biblii na miejscu, w pewnym sensie jesteś też teologiem na miejscu. Bóg nałożył na ciebie, spoczywa na tobie obowiązek prowadzenia twojego ludu w zakresie studiowania Biblii i zrozumienia Biblii, aby pomóc im naprawdę zrozumieć Biblię dla siebie i zastosować ją do samych siebie, aby pomóc im w procesie pozwalania, aby Biblia kształtowała się i formowała tak, jak chce tego Bóg.

Ponownie wskazuje to w istocie na konieczność studiowania samej Biblii ze strony duchownych biblijnych i ze strony przygotowania osób do posługi chrześcijańskiej. PT Forsyth był wielkim teologiem brytyjskim na początku XX wieku, który zastąpił z stwierdzenia, że chrześcijańska służba musi być bibliokracją. Oznacza to, że jest to wspólnota Pisma Świętego, wspólnota kształtowana przez Pismo Święte, a chrześcijańscy duchowni muszą, a kształcenie chrześcijańskich duchownych musi być bibliocentryczne, skupione na Biblii i interpretacji Biblii.

Trzecie robocze założenie jest takie, że interpretacja Biblii jest podstawą całej posługi i wszystkich dyscyplin teologicznych, co w rzeczywistości jest innym sposobem powiedzenia, że ma kluczowe znaczenie dla całej posługi chrześcijańskiej, ale wykracza nieco poza to w zakresie powiązań studiowanie Biblii na inne sprawy, którymi zajmują się usługujący. Pastorzy oczywiście muszą mieć doświadczenie i wiedzę specjalistyczną w różnych dziedzinach, oczywiście w teologii. Wierzmy jednak, że Biblia jest fundamentem teologii, że cała teologia chrześcijańska tak naprawdę polega na próbie zrozumienia Biblii i usystematyzowaniu jej nauczania w sposób, który pomoże nam jeszcze lepiej zrozumieć wiarę chrześcijańską w naszym własnym życiu. nasze własne sytuacje intelektualne, nasz własny klimat intelektualny i tym podobne.

Oczywiście cała służba chrześcijańska, przynajmniej duszpasterska, troszczy się o takie rzeczy jak poradnictwo. Ponownie wierzymy, że poradnictwo powinno koncentrować się na Biblii i że musi opierać się na fundamencie Pisma Świętego. Przynajmniej w świecie zachodnim znaczna część poradnictwa chrześcijańskiego tak naprawdę polega na korzystaniu z pojęć świeckich, niechrześcijańskich, a w niektórych przypadkach w sposób dorozumiany antychrześcijański, a następnie na ich lekkim chrzczeniu, to znaczy umieszczaniu Chrześcijańskiego okleiny na nich, a następnie przedstawiania tego jako chrześcijańskiego poradnictwa lub chrześcijańskiej opieki duszpasterskiej.

Oczywiście pewna liczba uczonych zareagowała przeciwko temu i nawoływała do powrotu do Biblii jako centrum, siły napędowej poradnictwa i tym podobnych. Ale czwarte założenie robocze w pewnym sensie uzupełnia trzecie. Z drugiej strony interpretacja Biblii opiera się na doświadczeniu i wszelkich prawdziwych spostrzeżeniach, niezależnie od dyscypliny, z których pochodzi i jest wzbogacana.

Żeby nie było mowy o stwierdzeniu, że studiowanie Biblii nie ma nic wspólnego z innymi dyscyplinami lub doświadczeniem, jakie do tego wnosimy. W rzeczywistości jednym z głównych założeń pierwszych indukcyjnych badaczy Biblii, takich jak William Rennie Harper i WW White, było całe pojęcie wszechstronnej wiedzy. Wierzyli, że cała wiedza na świecie jest powiązana z całą inną wiedzą na świecie.

Zatem zrozumienie, czyli wiedza, jest w rzeczywistości rozległym wszechświatem i można do niego wejść w dowolnym momencie. W każdym momencie, w którym ktoś wejdzie do tego świata wiedzy, będzie to miało wpływ na inne aspekty wiedzy, tak że zrozumienie Biblii będzie powiązane z prawdą, gdziekolwiek można ją znaleźć na całym świecie. Biblia dostarcza informacji o innych dyscyplinach, innych obszarach lub aspektach prawdy, ale te inne aspekty prawdy wpływają również na nasze studiowanie Biblii.

Przechodzimy zatem do kolejnego założenia, a mianowicie, że istnieje nierozzerwalny, czyli nieunikniony, konieczny związek pomiędzy autorytetem Biblii a kwestią właściwej metody jej interpretacji. To naprawdę ma związek z poglądem, że autorytet biblijny, autorytet Biblii, najwyższy autorytet Biblii w kościele, nie jest retoryczny, nie jest wyznaniowy, ale jest funkcjonalny. Najważniejszą rzeczą nie jest to, w co wierzymy na temat autorytetu Biblii.

Nie chodzi o to, jakie wyznania wiary wypowiadamy w związku z autorytetem Biblii, żeby nie powiedzieć, że jest to nieistotne. To ma znaczenie na swój sposób. Jednak to, w co naprawdę wierzymy w odniesieniu do autorytetu Biblii, z konieczności będzie wyrażone funkcjonalnie w kategoriach tego, co robimy.

Osoba, powiedzmy pastor lub kaznodzieja, może wypowiadać najbardziej uporczywe i kompletne, a można nawet powiedzieć radykalne poglądy na temat autorytetu Biblii, mówiąc o jej werbalnej i całkowitej nieomyślności i tym podobnych. Jeśli jednak ta osoba głosząca nie będzie ostrożna w głoszeniu tekstu biblijnego, przestanie biblijne, jeśli ta osoba w swojej służbie nie spędzi czasu w Biblii, nie sprawi, że studiowanie Biblii stanie się rzeczywiście centralnym punktem jej posługi, jeśli ta osoba bierze jakiś fragment za podstawę kazania, a następnie wygłasza kazanie, które nie ma z tym fragmentem nic wspólnego, a może nawet zaprzecza temu fragmentowi, to trzeba powiedzieć, że w praktyce, w rzeczywistości, niezależnie od tego, co ta osoba może powiedzieć na temat autorytetu Biblii, w kontekście tego, w co wierzy na temat autorytetu Biblii, to tak naprawdę nie robi różnicy w życiu tej

osoby ani w jej służbie. Nie, wiara w najwyższy autorytet Biblii oznacza poddanie się przesłaniu tekstu, co implikuje wagę sprawdzenia tego przesłania.

Jeśli ktoś wierzy w autorytet Biblii, to tak naprawdę potwierdza, przyjmując pogląd, że przesłanie Biblii jest najważniejszą rzeczą na świecie i jest niezbędnym następstwem tego przekonania, to przekonanie, że musimy robić wszystko, co w naszej mocy Móc. Nie powstrzymujemy się od żadnych wysiłków, aby jak najdokładniej ustalić przesłanie Biblii, a to jest metoda. Proces ustalania przesłania Biblii jest metodą studiowania Biblii.

Jak mówię, wskazuje to zatem na znaczenie właściwych metod interpretacji Biblii. Konsekwencją upierania się przy ostatecznym autorytecie Biblii jest podkreślanie konieczności poważnej refleksji i poważnego podejścia do procesu lub metody, za pomocą której ustalamy przesłanie Biblii na podstawie tekstu. Szóstym założeniem roboczym jest to, że metoda studiowania Biblii powinna odpowiadać naturze samej Biblii.

Jest to absolutnie kluczowe w podejściu indukcyjnym. Podejście indukcyjne kładzie nacisk na refleksję i dokładne rozważenie metody studiowania Biblii. Ale także w trakcie lub gdy myślimy o metodzie studiowania Biblii, naprawdę musimy się upewnić, że metoda, którą stosujemy, jest zgodna z samą naturą samego tekstu biblijnego, tak aby natura Biblii determinowała nam, jak najlepiej się tego uczyć.

Tak naprawdę istnieją trzy główne, szerokie cechy charakteru Biblii. Biblia ma charakter historyczny, literacki i teologiczny. Jest historyczny ze względu na swoje pierwotne odniesienie.

Biblia jest naprawdę Biblią zaangażowaną, w miarę jak uczeni, a nawet chrześcijańscy czytelnicy, coraz więcej rozumieją, mamy do czynienia z tak zwaną, często nazywaną metanarracją w Biblii. Właściwie nie sądzę, że jest to najdokładniejsze słowo, którego można użyć, ponieważ metanarracja oznacza narrację towarzyszącą. Tak naprawdę mają na myśli meganarrację.

Oznacza to, że istnieje obszerna narracja, narracja historyczna, historia, która kryje się za całą Biblią i która faktycznie zapewnia jej częściowo jedność. Od samego początku stworzenia, które oczywiście mamy w Księdze Rodzaju od 1 do 3, ale nie tylko tam, aż do samego końca świata, jaki znamy, kosmosu, jaki znamy, dopełnienia, które oczywiście jest opisane, jak to się dzieje na końcu Apokalipsy, księgi Apokalipsy, ale nie tylko tam, od początku do końca, masz tę wielką mega-narrację, tę historię. To naprawdę jest historyczne.

Jest to historia szczególnie postępowania Boga ze swoim ludem, Izraelem. Oczywiście wcześniejsze części Księgi Rodzaju mają związek z historią przedizraelską, ale postępowanie Boga z Jego ludem, które rozpoczyna się jeszcze przed Izraelem, ale

oczywiście koncentruje się na Izraelu od Księgi Rodzaju przynajmniej od rozdziału 12, aż do jego kulminacji w Jezusie Chrystusie i jego ludzie. Jest historyczny ze względu na swoje główne odniesienie.

Jest także historyczny w tym sensie, że Bóg objawił się osobom, osobistościom historycznym, w określonych momentach, a księgi biblijne, które posiadamy, mają oczywiście własną historię. Zostały one stworzone przez określone osoby historyczne w określonych momentach przeszłości historycznej oraz dla innych osób w przeszłości historycznej, aby omówić rodzaje problemów i rodzajów wyzwań, jakich doświadczały te osoby. Jeśli więc ktoś zamierza studiować Biblię zgodnie z jej naturą, musi poważnie wziąć pod uwagę aspekty jej historycznej trwałości.

Jeśli tego nie robisz, tak naprawdę nie studiujesz Biblii zgodnie z jej naturą. Nie pozwalasz, aby sama Biblia decydowała o tym, jak należy ją studiować, co znowu prowadzi do pojęcia biblijnego autorytetu. W rzeczywistości jest to jeden z aspektów wyrażania autorytetu Pisma Świętego.

Częścią autorytetu Pisma Świętego jest pozwolenie, aby sama natura tekstu biblijnego decydowała o tym, w jaki sposób powinniśmy go studiować. Ale Biblia ma charakter nie tylko historyczny, ale oczywiście ma także charakter literacki. Oznacza to, że jeśli jest historyczne w sensie swojego pierwotnego odniesienia, to jest literackie w swoim pierwotnym trybie.

Oznacza to, że przychodzi do nas jako literatura, jako tekst. Oznacza to zatem, że nie możemy uniknąć skupienia się na tekście w procesie studiowania Biblii. To naprawdę wymaga studiowania literatury, zrozumienia, co wiąże się z komunikacją literacką i wykorzystania całego tego zrozumienia, jakie możemy zgromadzić na temat tego, co jest związane z komunikacją literacką, i wykorzystania tego przy interpretacji tekstu biblijnego.

Jak się przekonacie, indukcyjne podejście do studiowania Biblii naprawdę poważnie traktuje podejście literackie. I tak naprawdę, jak zobaczysz, podejście indukcyjne jest w rzeczywistości podejściem skoncentrowanym na tekście. Nie jest wyłączny dla tekstu.

Właśnie rozmawialiśmy o historii, która wymaga studiowania historii. Zatem nie ogranicza się wyłącznie do tekstu, ale jest skoncentrowany na tekście. I nie przepraszamy za to ze względu na to, co mówimy, a mianowicie, że wierzymy, że jest całkiem oczywistym faktem, że Biblia jest, w swoim pierwotnym sensie, literaturą literacką i dlatego należy ją odpowiednio studiować.

Biblia jest także teologiczna ze względu na swój główny cel. Podstawowy cel Biblii, od początku do końca, jest teologiczny. Wierzymy, że główną troską Biblii, każdej księgi Biblii, główną troską jest Bóg.

Jest to bardziej oczywiste w niektórych częściach Biblii niż w innych. Myślę, że tak jest w przypadku większości Biblii. Jeśli masz skłonność do krytyki, a mam nadzieję, że tak jest, przemyśl krytycznie to, co mówię i określ, czy uważasz to za prawdę, czy nie, słuszną czy nie.

Mieć na przykład księgę taką jak Pieśni nad Pieśniami, w której nacisk, o ile nie interpretuje się go alegorycznie, co moim zdaniem nie jest najlepszym sposobem, zgodnie z jego własną intencją, ma na celu celebrowanie ludzkiej miłości, o miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą. Można nawet powiedzieć: miłość seksualna, miłość erotyczna i tym podobne. Niemniej jednak nawet tam dzieje się to z perspektywy Boga, z Bożej perspektywy.

I istnieje poczucie, że nawet w Pieśni nad Pieśniami doświadczenie i wyrażanie ludzkiej seksualności jest częścią celebrowania Boga w Jego stworzeniu. I oczywiście w Księdze Estery jest jedyna księga, w której Bóg nie jest w ogóle wspomniany wyraźnie, ale nie ma oczywiście wątpliwości, że widać tam Boską rękę. W rzeczywistości mamy tu do czynienia, jak sądzę, z powrotem do charakteru Biblii, środka literackiego, według którego podstawowe odniesienie do bycia Bogiem jest tam faktycznie wyrażane właśnie poprzez nieobecność lub pominięcie jakiegokolwiek wyraźnego odniesienia.

Fakt, że o Bogu należy wywnioskować z tekstu, faktycznie sugeruje centralne miejsce Boga w tej książce, gdzie Bóg nie jest wyraźnie wspomniany. Jednym z powodów, dla których chcę podkreślić teologiczny charakter Biblii i to, jak wpływa to na jej interpretację, jest to, że przynajmniej w świecie zachodnim, a wiem, że wielu z was nie należy do świata zachodniego, ale musimy bądź realistą i zrozum, że idee z jednej części świata, z globalnej wioski, w której obecnie żyjemy, z konieczności znajdują swoją drogę i wpływają na sposób myślenia w innych częściach świata. I myślę, że zrozumienie, że idee, które pojawiają się w akademii na Zachodzie, w rzeczywistości, w szczególności, mają tendencję do przenikania do reszty świata, jest po prostu kwestią realizmu, więc nawet jeśli nie jesteś na Zachodzie, możesz doświadczyć pewnych tych pomysłów.

Jednak w ciągu ostatnich kilku lat w niektórych kręgach położono nacisk na mówienie o wspólnotach tłumaczy ustnych. Chodzi o to, że wszyscy pochodzimy z określonej społeczności. A wspólnota, z której pochodzimy, którą reprezentujemy, w której się wychowywaliśmy, tak naprawdę determinuje założenia, z którymi przychodzimy do Biblii, tak naprawdę determinuje pytania, jakie kierujemy do Biblii, a zatem zasadniczo determinuje nasze rozumienie Biblii. Biblię.

Niektórzy uczeni posunęli się wręcz do stwierdzenia, że wspólnoty tłumaczy nie mogą ze sobą rozmawiać. Ponieważ ja reprezentuję jedną wspólnotę interpretatorów, a ty reprezentujesz inną wspólnotę interpretatorów, mam tak odmienne plany, jeśli

chodzi o studiowanie Biblii, że naprawdę nie mogę z tobą rozmawiać ani rozmawiać w żaden znaczący sposób o tym, co oznacza Biblia, ponieważ ty mają zupełnie inny program. A Biblia z pewnością będzie oznaczać dla ciebie coś innego niż dla mnie i tym podobnych.

I to rzeczywiście, i to, ale nawet ci, którzy nie posunęli się tak daleko, powiedzą, że w pewnym stopniu wspólnota, z której pochodzimy, faktycznie determinuje pytania, jakie stawiamy przed Biblią i odpowiedzi, jakie otrzymujemy. Innymi słowy, determinuje naszą interpretację i zrozumienie Pisma Świętego. I jest w tym oczywiście trochę prawdy.

Istnieją więc społeczności interpretatorów, którzy sięgają po Biblię przede wszystkim, powiedzmy, z powodu pewnego rodzaju rekonstrukcji historycznej, celu lub orientacji. Tak było przynajmniej w przypadku wielu krytycznych badań biblijnych w ciągu ostatnich kilku stuleci. W ciągu ostatnich kilku stuleci społeczność interpretatorów nauk biblijnych skupiała się na rekonstrukcji historycznej.

Co się naprawdę stało? Czy możemy zrekonstruować te wydarzenia? Często historyczne studia nad Jezusem obejmują tego rodzaju rzeczy, rodzaj podejścia do Biblii z zamiarem powiedzenia: OK, wyprowadźmy z naszego studiowania Biblii rekonstrukcję wydarzeń tak, jak faktycznie miały miejsce. I tak idą w tym kierunku. To jest skupienie.

Możliwe jest także podejście do Biblii z tak zwanej historii religii, która bada, powiedzmy, Nowy Testament, aby zrozumieć społeczną i intelektualną dynamikę rodzącego się chrześcijaństwa z myślą o porównaniu rodzącego się chrześcijaństwa, wczesnego chrześcijaństwa, aż do innych wielkich religii świata. Celem jest tak naprawdę dojście do poczucia lub zrozumienia religijnej natury ludzkości. W jaki sposób badanie pojawienia się najwcześniejszego chrześcijaństwa, które wywodzimy z Nowego Testamentu, a które wiąże się z pojawieniem się buddyzmu, hinduizmu, islamu i innych wielkich religii świata, abyśmy spojrzeli na to wszystko razem, a następnie wyciągnęli pewne wnioski? rodzaj zrozumienia religijnego charakteru ludzkości? Przez kilka lat byłem współprzewodniczącym Grupy Matthew w Towarzystwie Literatury Biblijnej tutaj, w Ameryce Północnej, i przez rok publikowaliśmy w Grupie Matthew artykuł na temat jungowskiego rozumienia Ewangelii Mateusza.

Mamy tu na myśli Carla Junga, JUNGA, wielkiego psychologa. Być może nie będziecie zaskoczeni, gdy dowiemy się, że znacznie lepiej zrozumieliśmy psychologię i teorie psychologiczne Carla Junga niż tekst Ewangelii Mateusza. Ale znowu można być częścią społeczności, która podchodzi do Biblii z tej perspektywy.

Chcemy tutaj podkreślić, że działamy także w oparciu o wspólnotę interpretacji. A naszą wspólnotą interpretacji jest Kościół. A to oznacza, że nasza uwaga jest naprawdę teologiczna.

Do Biblii podchodzimy z pytaniem, w jaki sposób Bóg objawia się nam poprzez te teksty? Jak poprzez te teksty możemy spotkać nie tylko osobę Boga, ale także Boże drogi, wolę Boga i Bożą prawdę? Taka jest strategia czytelnicza, która należy do wspólnoty interpretacji, jaką jest Kościół. Teraz jednak spieszę dodać, że w naszej ocenie podejście teologiczne, to podejście teologiczne i kościelne, to znaczy to, co Bóg mówi do swego ludu poprzez te teksty, jest bardziej zgodne, lepiej zgodne z samą naturą i cel samej Biblii, niż te inne podejścia, które należą do innych wspólnot interpretacyjnych, ponieważ Biblia rzeczywiście wydaje się, jeśli chodzi o jej istotny charakter, teologiczny.

Jak już mówiłem, główną troską wszystkich tych ksiąg, i oczywiście prawie wszystkich, jest Bóg. Jasne jest, że wszystkie wyrosły ze wspólnoty wiary, Izraela i Kościoła, i wszystkie są skierowane w stronę wspólnoty wiary, Starotestamentowego Izraela, Żydów i Nowego Testamentu, oczywiście, Kościoła chrześcijańskiego. Po siódme, studium biblijne obejmuje tak naprawdę podwójne zadanie: interpretacji i zastosowania, a interpretacja poprzedza i determinuje zastosowanie.

W rzeczywistości wywodzi się to z poglądu, że Biblia ma dwa aspekty. Ma ono oryginalne znaczenie, oryginalny sens, to znaczy przesłanie, które autorzy chcieli przekazać swoim odbiorcom, ale ma też sens ciągły. A zatem jedyną rzeczą, która uderza czytelników Biblii, być może w sposób bardziej oczywisty niż jakakolwiek inna, jest poczucie bycia autorem, to znaczy poczucie, że ktoś się do niego zwraca.

Ale gdy czytamy tekst biblijny, od razu rozpoznajemy dwie rzeczy. Po pierwsze, po pierwsze, adresatami nie byliśmy my, że nie byliśmy pierwszymi adresatami, nie byliśmy adresatami pierwotnymi, że jest tu publiczność, tutaj czytelnik, jak sugeruje tekst to ktoś inny niż my sami, który żył w innych czasach, oczywiście w tym samym czasie, co autor tych słów. Uznajemy zatem, że istnieje przeszłe znaczenie historyczne.

Nie jest to konstrukcja nowoczesna, jak wielu dzisiaj próbuje twierdzić. To właśnie należy do istoty czytania. Jest to rodzaj empiryczny, który wynika z empirycznego doświadczenia z tekstem.

Zatem jeśli macie zamiar traktować Biblię poważnie, musicie poważnie potraktować także proces wydobywania jej historycznego sensu. Z drugiej jednak strony istnieje również poczucie, że kiedy na pewnym poziomie doświadczamy tego, że jesteśmy adresowani, tekst zwraca się do nas. To nie jest po prostu antykwariat.

Nie chodzi tylko o to, czy tekst był adresowany do osób z przeszłości. W pierwszej kolejności jest to prawdą, ale istnieje pewnego rodzaju ciągłe znaczenie tego, co czytamy, co sugeruje nam, że zwraca się to również do nas. Że ma to znaczenie nie tylko, powiedzmy, dla pierwotnych odbiorców ewangelii Mateusza lub dla Kościoła rzymskiego, do którego Paweł skierował swój wielki list do Rzymian, że ma to znaczenie i znaczenie nie jest dokończone.

Nie wydaje się ich po prostu na nich, ale nadal ma znaczenie i znaczenie dla każdego nowego pokolenia czytelników, w tym naszego. Dlatego częścią naszego doświadczenia z tekstem biblijnym jest to, że ma on nie tylko przeszłe znaczenie historyczne, ale także obecne znaczenie historyczne, znaczenie dla nas samych. Oczywiście konieczne jest, gdy już zgodzimy się, że w tekście występują oba te aspekty znaczenia, konieczne jest, jeśli mamy zamiar podejść do refleksji metodologicznej, zbadać, jaki jest związek pomiędzy przeszłym znaczeniem historycznym oraz obecne historyczne znaczenie pism świętych.

Ogólnie rzecz biorąc, jesteśmy przekonani, że zadanie wyciągnięcia lub przyjęcia przeszłego znaczenia historycznego poprzedza zadanie określenia jego obecnego znaczenia historycznego oraz że obecne znaczenie historyczne musi pozostawać w ciągłości i w idealnym przypadku powinno wynikać z: jego dawne znaczenie historyczne. W przeciwnym razie mamy do czynienia z rozwidleniem w rozumieniu samego tekstu. To nie jest jedność.

Jest rozwidlone. Masz dwa różne znaczenia, które są od siebie oddzielone i w rzeczywistości mogą być ze sobą sprzeczne. Wierzmy jednak, że przesłanie Biblii jest całe, że to, co Bóg przemówił przez swoich natchnionych pisarzy, chciał przekazać pierwotnym słuchaczom, pozostaje w ciągłości, nie jest czymś różnym od tego, ale jest w ciągłości z tym, co On chce powiedzieć do nas dzisiaj.

Nawiasem mówiąc, nie byłoby, tylko na poziomie praktycznym, możliwości posiadania pewnego rodzaju pewności co do obecnego znaczenia historycznego, to znaczy, praktycznego znaczenia tekstu, gdyby nie było ono oparte na jego historyczne znaczenie z przeszłości. Fakt, że dane zastosowanie można wyprowadzić, można w sposób oczywisty i wyraźnie wyprowadzić z tego, co autorzy najwyraźniej zamierzali powiedzieć pierwotnemu odbiorcy, daje nam to pewność i pewność co do solidnych podstaw zastosowań, które czerpiemy z Biblii. Spędziliśmy tu około godziny, więc prawdą jest, że mamy jeszcze tylko trzy takie rzeczy do omówienia, ale nie ma nic złego w zatrzymaniu się tutaj, odetchnięciu, dokończeniu tego, a następnie powrocie i kiedy wrócimy, porozmawiamy więcej, zwłaszcza o tym, co wiąże się z podejściem indukcyjnym, i zaczniemy mówić o konkretnym procesie, który możemy zastosować do tekstu, który pozwoli tekstowi w najlepszy sposób przemówić do nas na swoim własne warunki.

To jest nauczanie doktora Davida Bauera na temat indukcyjnego studiowania Biblii.
To jest sesja 1, Wprowadzenie, Indukcja kontra Dedukcja.